

Pisma zebrane Włodzimierza Bączkowskiego, oprac. Wojciech Konończuk, t. I: *Rosja wczoraj i dziś. Studium historyczno-polityczne*; t. II: *Frontem do historii. Pisma prometejskie*; t. III: *Istota siły i słabości rosyjskiej. Pisma o Rosji*, Kraków–Warszawa 2022, s. 261 + 448 + 357.

Postać Włodzimierza Bączkowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich twórców myśli wschodniej i podwalin sowietologii, teoretyka prometeizmu, jest niewątpliwie zapoznana. Choć po upadku PRL nazwisko Bączkowski coraz częściej zaczęło pojawiać się w opracowaniach dotyczących czy to prometeizmu, czy tematyki wschodniej, nadal jego rozpoznawalność poza kręgiem fachowców jest znikoma, nieporównywalna z ogromem dokonań, niezatarta przez czas aktualnością jego przenikliwych analiz. Z tego już choćby względu ukazanie się trzutomowego wyboru najważniejszych prac Bączkowskiego można rozpatrywać jako wydarzenie.

Największą zaletą publikacji jest bezdyskusyjnie fakt wydania najważniejszych prac tego czołowego prometeisty i znawcy spraw wschodnich w jednej, łatwo dostępnej edycji. Przez dziesięciolecie historycy, sowietolodzy i politolodzy mogli o tym tylko marzyć. Tymczasem dostępność ta to cały czas sprawa ogromnej wagi dla warsztatu aktywnych naukowców wschodnioznawców, zważywszy że większość tekstów Bączkowskiego zachowuje wciąż aktualność, pobudza intelektualnie, dostarcza instrumentarium do analizy polityki Rosji współczesnej, w szczególności relacji rosyjsko-ukraińskich, ale też uwikłań Polski w konteksty wschodnie czy zagrożeń bezpieczeństwa stąd płynących.

Zaznaczmy, iż wydana 20 lat temu jedyna edycja pism Bączkowskiego [*O wschodnich problemach Polski. Wybór pism*, oprac. J. Kłoczowski, P. Kował, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2000] to zaledwie kilkanaście procent objętości obecnej. Tak więc zainteresowani problemami Wschodu, w szczególności tematyką prometejską i ukraińską, zyskują w omawianej edycji ważny segment warsztatu badawczego, zaoszczędzający im mnóstwo czasu, jaki musieliby poświęcić na żmudne kwerendy, które nie zawsze i nie wszędzie mogłyby zakończyć się sukcesem.

Dobrym pomysłem był podział spuścizny Bączkowskiego na trzy tomy, porządkujące ją według klucza: pisma o Rosji, pisma prometejskie oraz, w wydzielonym tomie, najpoważniejsze jego studium wschodnioznawcze – *Rosja wczoraj i dziś*. Układ materiału w tomach zbierających teksty rozproszone ma charakter rzeczowy, bez zachowania klucza chronologicznego. Można to kwestionować, bo zaciera drogę dochodzenia Autora do ostatecznych wyników Jego analiz, formułowanych w tekstach najpóźniejszych, procesu dojrzewania Autora jako nie tylko wnikliwego publicysty, ale też w coraz większym stopniu operującego warsztatem naukowym badacza. W sumie to jednak drobiazg, jako że wszystkie zamieszczone teksty są starannie datowane, wskazane miejsca ich pierwszych publikacji, niekiedy też przedruków, a także przekładów, jako że część tekstów napisanych przez Bączkowskiego po II wojnie światowej albo była publikowana pierwotnie w języku angielskim, albo została przełożona na angielski.

O bazie źródłowej edycji mówić można w dwóch aspektach: zaproponowanego wyboru tekstów oraz podstawy ich opracowania, dokonanego przez Wojciecha Konończuka. I w jednym, i w drugim przypadku należy uznać, że sprostał on zadaniu. W obszernym *Wstępie*, otwierającym tom pierwszy edycji, Czytelnik znajdzie dość szczegółowe informacje o życiu i twórczości Bączkowskiego, a w przypisach – o stanie badań nad tą postacią oraz możliwościach poszerzenia wiedzy o nim i jego dziele. Oczywiście w zakresie wykorzystanych (pominiętych) przekazów można wnieść wiele uwag, ale ze względu na rozległość chronologiczną tematu i wieloaspektowość wykładu jest naturalnym, że należało dokonać wyboru i ten wybór akceptuję, uznaję za dość reprezentatywny. Niemniej ...

W ważnej partii życiorysowej, dotyczącej dalekowschodniego etapu życia Bączkowskiego, „bajkałczyka” z urodzenia, warto było skonfrontować jego losy z w części analogicznymi losami Stanisława Bogdanowicza, znanymi z jego pominiętego przez Konończuka pamiętnika [*Ochotnik*, KARTA, Warszawa 2006]. Zapewne też warto było uwzględnić pamiętniki znacznie większej liczby kluczowych dla tych lat i regionu postaci, choćby Grigorija Siemionowa, z którym los zetknął Bączkowskiego [*Ataman Siemionow o sobie*, reprint, Moskwa 1999]. Są to jednak drobiazgi w porównaniu ze skalą przedsięwzięcia, bardzo i tak obszerną podstawą materiałową życiorysowej partii wprowadzenia.

Niemal wszystkie teksty Bączkowskiego zostały przez samego Autora zaopatrzone w przypisy, dobrze świadczące o jego kompetencjach i czytaniu. Część z nich nie posiadała pełnego opisu bibliograficznego, np. brakowało stron cytowanych publikacji, niekiedy miejsca ich wydania. Opracowujący

dokonał w tym zakresie uzupełnień, co niewątpliwie było czasochłonne i co należy przyjąć z uznaniem. Zaopatrzył też teksty Bączkowskiego we własny aparat przypisów, składających się w zdecydowanej większości z krótkich biogramów i dość podstawowych wyjaśnień, adresowanych wyraźnie do mniej przygotowanego do lektury Czytelnika, np. co to była Tuwińska Republika Ludowa czy Mandżukuo, czym był Ludowy Komisarjat Oświaty RSFRR, jak szacuje się skalę strat ludzkich ZSRR w II wojnie światowej, co oznacza określenie Nowa Polityka Ekonomiczna itp. itd.

Nadtytuł edycji: *Pisma zebrane*, jest nieadekwatny do stanu faktycznego, jako że mamy w sposób bezdyskusyjny do czynienia z „pismami wybranymi”. Uwaga ta oczywiście nie umniejsza wartości przedsięwzięcia, a tylko definiuje je właściwie. Z takiego charakteru edycji dobrze zdawał sobie sprawę Opracowujący, stwierdzając np. we wprowadzeniu do tomów II i III, że wykaz opublikowanych przez Bączkowskiego tekstów tylko do 1939 r. sięga 200, a w okresie po II wojnie światowej – ok. 80. Tymczasem w niniejszej edycji, chronologicznie obejmującej cały twórczy okres życia autora, ich liczba nie dochodzi do siedemdziesięciu. Zapewne więc warto byłoby pomyśleć o kolejnym tomie (tomach) – suplementcie, ale na ten temat ani we wprowadzeniach do kolejnych części edycji, ani w notach edytorskich nic nie wspomniano.

Ponieważ edycja jest wyborem, warto też było pomyśleć o zaopatrzeniu jej w bibliografię wszystkich możliwych do ustalenia tekstów publikowanych Włodzimierza Bączkowskiego. Nie pomyślano. Niemniej, jak już wyżej stwierdziłem, stworzenie czytelnikom, badaczom i pasjonatom tematyki wschodnioznawczej możliwości łatwego dostępu do spuścizny Wło-

dzimierza Bączkowskiego przywitać należy z uznaniem. Powstaje szansa przyswojenia tej części społeczeństwa polskiego, która nie unika poważniejszych lektur, naukowca i publicysty bez wątpienia z „pierwszego szeregu”, o wyjątkowej intuicji w sprawach wschodnich. Pisarza politycznego wykazującego w zakresie węzła polsko-rosyjsko-ukraińskiego uzdolnienia wręcz profetyczne. Jego wnikliwe rozważania dotyczące różnorodnych uwarunkowań bezpieczeństwa Rzeczypospolitej od stanu stosunków rosyjsko-ukraińskich

śmiało można traktować jako w pełni odnoszące się do obecnej sytuacji.

Nie bez znaczenia dla lektury jest też staranna, stonowana szata edytorska, wzbogacenie całości o indeksy – osobowy i geograficzny – przy tym nie zbiorcze, co utrudniałoby korzystanie z nich, ale do każdego z tomów z osobna.

Wojciech Materski
Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0002-2040-362X
wmat@isppan.waw.pl